



Warszawa, dnia 13 października 2025 r.

Stanowisko Federacji Bezpieczna Żywność w sprawie pakietu uproszczeń legislacyjnych Komisji Europejskiej – z perspektywy praw osób konsumenckich

Federacja Bezpieczna Żywność wyraża stanowczy sprzeciw wobec proponowanych zmian legislacyjnych w obszarze bezpieczeństwa żywności, w szczególności w kontekście wzmocnienia sektora hodowlanego i naruszania praw osób konsumenckich, obywateli i obywaterek Unii Europejskiej. Uważamy, że takie podejście jest niezgodne z fundamentalnymi prawami osób konsumenckich, w tym prawem do informacji, oraz prowadzi do pogłębienia nierówności w dostępie do żywności, zwłaszcza w kontekście ubóstwa żywnościowego.

1. Prawo do informacji i przejrzystości

Proponowane zmiany w zakresie uproszczenia procedur zatwierdzania środków ochrony roślin, produktów biobójczych czy dodatków paszowych mogą prowadzić do ograniczenia transparentności procesów decyzyjnych. Osoby konsumenckie mają prawo do pełnej informacji o składzie i bezpieczeństwie spożywanej żywności. Ograniczenie dostępu do tych informacji może naruszać ich prawa do świadomego wyboru i ochrony zdrowia.

Federacja Bezpieczna Żywność podkreśla, że każda inicjatywa ustawodawcza UE, w tym proponowane uproszczenia regulacyjne w sektorze rolnictwa i żywności, musi być zgodna z **prawem osób konsumenckich do informacji**, zagwarantowanym zarówno przez **Kartę Praw Podstawowych UE**, jak i przez unijne prawodawstwo konsumenckie. Szczególnie istotne są tu: **art. 35 Karty** (prawo do ochrony zdrowia), który zapewnia dostęp do informacji niezbędnych dla ochrony zdrowia, oraz **art. 41 i 42 Karty** (prawo do dobrej administracji i dostęp do dokumentów), które umożliwiają obywatelom i obywatelkom UE uzyskanie pełnej i rzetelnej informacji o produktach i procesach decyzyjnych.



Ponadto, Federacja zwraca uwagę, że prawo osób konsumenckich do informacji jest bezpośrednio uregulowane w aktach szczegółowych dotyczących żywności, w tym w: **Rozporządzeniu (WE) nr 178/2002** (zasady bezpieczeństwa żywności i dostęp do informacji o ryzyku), **Rozporządzeniu (UE) nr 1169/2011** (informacje o składnikach, alergenach, wartości odżywczej i pochodzeniu żywności) oraz **Dyrektywie 2011/83/UE** (prawo do jasnych i zrozumiałych informacji przed zakupem). W kontekście proponowanych uproszczeń legislacyjnych Federacja stanowczo podkreśla, że żadne działania nie mogą ograniczać prawa osób konsumenckich do pełnej, rzetelnej i przejrzystej informacji o produktach żywnościowych.

2. Nierówności w dostępie do żywności i ubóstwo żywnościowe

Wzmacnianie sektora hodowlanego poprzez uproszczenie regulacji może prowadzić do dalszego wzrostu cen produktów mięsnych i nabiałowych, co pogłębi problem ubóstwa żywnościowego. Wiele osób, zwłaszcza w krajach o niższych dochodach, nie ma dostępu do pełnowartościowej żywności, co skutkuje niedożywieniem i problemami zdrowotnymi. Zamiast wspierać przemysł mięsny, należy inwestować w zrównoważone i dostępne dla wszystkich źródła białka, takie jak rośliny strączkowe czy alternatywne źródła białka.

W państwach Unii Europejskiej problem ubóstwa żywnościowego przybiera na sile, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Z danych Eurostatu wynika, że około 8,3% obywateli i obywaterek UE nie jest w stanie pozwolić sobie na pełnowartościowy posiłek, w tym mięso, ryby lub ich roślinne odpowiedniki, co wskazuje na poważne problemy z dostępem do odpowiedniej jakości żywności.

W Polsce sytuacja jest równie niepokojąca. Federacja Polskich Banków Żywności w swoim raporcie z 2023 roku wskazuje, że niemal 80% osób korzystających z pomocy żywnościowej zmagają się z trudnościami w zakupie jedzenia. Ponadto, 60% z nich zmuszone jest do zadłużania się, aby zapewnić sobie posiłki, a tylko co czwarta osoba może codziennie zjeść ciepły posiłek do syta.

Dodatkowo, dane z Banku Światowego wskazują na wzrost ubóstwa żywnościowego w Polsce. W 2023 roku odnotowano znaczący wzrost liczby osób doświadczających braku dostępu do



odpowiedniej jakości żywności, co wskazuje na pogłębiające się nierówności społeczne i ekonomiczne w kraju.

Te dane jednoznacznie wskazują na konieczność podjęcia działań mających na celu poprawę dostępności do pełnowartościowej żywności, szczególnie dla osób w sytuacji ubóstwa. Wzrost nierówności społecznych oraz trudności w zapewnieniu sobie odpowiedniej jakości posiłków stawiają wyzwania przed politykami i decydentkami w zakresie walki z ubóstwem żywnościowym.

3. Wzmacnianie sektora hodowlanego a zdrowie publiczne

Konsumpcja mięsa i nabiału wiąże się z licznymi zagrożeniami zdrowotnymi, takimi jak choroby serca, cukrzyca typu 2 czy niektóre rodzaje nowotworów. Promowanie takiej diety poprzez uproszczenie regulacji w sektorze hodowlanym jest nieodpowiedzialne i sprzeczne z celem ochrony zdrowia publicznego. Ponadto, intensywna hodowla zwierząt przyczynia się do rozwoju chorób zakaźnych, które mogą mieć poważne konsekwencje zdrowotne. Najnowsze dowody naukowe w sposób jednoznaczny potwierdzają poważne zagrożenia zdrowotne związane z konsumpcją mięsa i nabiału oraz intensywną hodowlą zwierząt. Badanie z 2024 roku opublikowane przez [Harvard Health](#) wykazuje, że zmniejszenie spożycia mięsa o jedną trzecią może znacząco obniżyć wskaźniki chorób serca, cukrzycy i raka jelita grubego. Te ustalenia są wspierane przez badanie z [The Lancet](#), które potwierdza związek między konsumpcją mięsa a zwiększonym ryzykiem cukrzycy typu 2, rozszerzając dowody poza populacje europejskie i północnoamerykańskie.

Szczególnie alarmujące są najnowsze dane dotyczące przetworzonego mięsa. Według raportu [CNN Health](#) z 2025 roku, nie istnieje bezpieczna ilość przetworzonego mięsa - nawet spożywanie jednego hot doga dziennie zwiększa ryzyko cukrzycy typu 2 o 11%. [World Cancer Research Fund](#) przedstawia silne dowody naukowe łączące konsumpcję czerwonego i przetworzonego mięsa ze zwiększonym ryzykiem śmierci z powodu chorób sercowo-naczyniowych, cukrzycy typu 2 i raka jelita grubego. Badanie z [Science Direct](#) dodatkowo potwierdza te związki, wykazuje, że wysokie spożycie przetworzonego mięsa jest powiązane ze zwiększonym ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych, cukrzycy typu 2 i niektórych nowotworów.



W kontekście chorób zakaźnych, intensywna hodowla zwierząt stanowi jeszcze poważniejsze zagrożenie dla zdrowia publicznego. Badanie opublikowane w [PMC](#) opisuje koncepcję "pułapki chorób zakaźnych" w hodowli zwierząt, argumentując, że hodowla zwierząt tworzy "pułapkę" rosnących chorób zakaźnych, a ucieczka z niej wymaga ograniczenia konsumpcji mięsa. [Science Daily](#) raportuje najnowsze ostrzeżenia środowiska naukowego, że intensywna hodowla zwierząt może zwiększać ryzyko nowych pandemii.

Problem oporności na antybiotyki stanowi kolejny krytyczny aspekt tej kwestii. Badania pokazują, że około 66% wszystkich antybiotyków stosowanych na świecie używa się w hodowli zwierząt, co czyni ją głównym czynnikiem napędzającym oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe u ludzi. Publikacja [MDPI](#) wskazuje, że nadużywanie antybiotyków w hodowli w celu leczenia chorób i promowania wzrostu zwierząt gospodarskich spowodowało powstanie rezerwuarów oporności. [Frontiers](#) potwierdza, że intensywna hodowla zwierząt ułatwia cyrkulację czynników zakaźnych w stadach, potencjalnie ułatwiając zdarzenia rozprzestrzeniania się na ludzi.

Zagrożenie chorobami odzwierzęcymi (zoonozami) jest szczególnie niepokojące w kontekście intensywnej hodowli. Badanie [PMC](#) wskazuje, że jedną z głównych przyczyn wybuchów chorób odzwierzęcych jest sytuacja, gdy zwierzęta z produkcji hodowlanej służą jako żywiciela pośredni, ułatwiając adaptację patogenów. [MDPI](#) ostrzega, że zagrożenie zoonozami z powodu przemysłowej hodowli zwierząt może otrzymywać mniej uwagi niż zasługuje, mimo że stanowi poważne ryzyko dla zdrowia publicznego.

Te naukowe dowody jednoznacznie wskazują, że promowanie intensywnej hodowli poprzez uproszczenie regulacji w sektorze hodowlanym jest rzeczywiście nieodpowiedzialne i sprzeczne z celem ochrony zdrowia publicznego. Konsumpcja mięsa i nabiału, szczególnie w obecnych ilościach i formach przetworzonych, stanowi udokumentowane zagrożenie dla zdrowia populacji, podczas gdy intensywna hodowla zwierząt tworzy idealne warunki dla rozwoju chorób zakaźnych, oporności na antybiotyki i potencjalnych przyszłych pandemii. Redukcja spożycia mięsa i przejście na bardziej zrównoważone systemy produkcji żywności nie są już tylko kwestią wyboru dietetycznego, ale koniecznością zdrowia publicznego opartą na solidnych dowodach naukowych.



4. Długotrwałe koszty dla środowiska i klimatu

Produkcja mięsa i nabiału jest jednym z głównych źródeł emisji gazów cieplarnianych, wylesiania oraz degradacji środowiska. Uproszczenie regulacji w tym sektorze może prowadzić do dalszego pogłębiania kryzysu klimatycznego. Komisja Europejska powinna promować zrównoważone praktyki rolnicze, które minimalizują negatywny wpływ na środowisko i klimat. Najnowsze dowody naukowe w sposób jednoznaczny potwierdzają, że produkcja mięsa i nabiału stanowi jedno z największych zagrożeń środowiskowych i klimatycznych naszych czasów. Według aktualnych danych z [Science Direct](#), globalna produkcja mięsa z przeżuwaczy jest głównym motorem wylesiania, odpowiadając za 82% wpływu na utratę lasów, podczas gdy hodowla ptaków (tzw. drobiu) stanowi 7%, a hodowla świń 6%. Raporty [World Resources Institute](#) wskazują, że w 2024 roku pożary spowodowały rekordową utratę lasów tropikalnych, przy czym rolnictwo komercyjne, w tym hodowla krów i byków oraz uprawa soi na pasze, zastępuje lasy pierwotne w dramatycznym tempie.

Najnowsze badania z [Ecological Processes](#) z 2025 roku pokazują, że emisje gazów cieplarnianych z produkcji zwierzęcej znacznie różnią się w zależności od gatunku zwierząt, przy czym krowy produkują aż 59,89 kg CO₂e na kilogram żywej wagi, podczas gdy młode zwierzęta 36,32 kg CO₂e/kg. [EPA](#) potwierdza, że 37% emisji metanu pochodzących z działalności człowieka to bezpośredni wynik praktyk hodowlanych i rolniczych. [Stanford Woods Institute](#) dodaje, że sektor hodowlany odpowiada za 18% globalnych emisji gazów cieplarnianych, w tym 9% dwutlenku węgla i 37% emisji metanu.

Szczególnie niepokojące są dane dotyczące wylesiania. Według [Fern.org](#), produkcja zwierzęca jest największym rolniczym sprawcą globalnej utraty lasów, odpowiadając za 36% wszystkich strat pokrywy drzewnej związanych z rolnictwem. [Climate Gyan](#) raportuje, że 80% wylesiania w Amazonii jest związane z hodowlą zwierząt, co jest szczególnie destrukcyjne, ponieważ lasy działają jako pochłaniacze węgla, absorbując CO₂, a ich zniszczenie uwalnia ogromne ilości zmagazynowanego węgla do atmosfery.

Degradacja środowiska wykracza daleko poza emisje gazów cieplarnianych i wylesianie. [WSP](#) potwierdza, że rolnictwo oparte na zwierzętach tworzy poważne wpływy środowiskowe, od emisji gazów cieplarnianych, przez użytkowanie gruntów, zużycie wody, zanieczyszczenie, aż



po utratę różnorodności biologicznej. [Independent Media Institute](#) ostrzega, że praktyka uprawy roślin na paszę dla zwierząt tzw. hodowlanych jest jednym z najgorszych czynników niszczenia środowiska, pozostawiając po sobie utratę różnorodności biologicznej, wylesianie i degradację ekosystemów.

W kontekście polityki europejskiej, najnowsze raporty wskazują na niepokojące tendencje. Organizacja [BirdLife](#) z lutego 2025 roku krytykuje państwa członkowskie za niepowodzenie w uczynieniu rolnictwa UE bardziej zrównoważonym, mimo że według Komisji Europejskiej 70% gruntów rolnych UE jest obecnie objętych programami ekologicznymi. [ECDPM](#) ostrzega, że z perspektywy klimatycznej przejście od zasad do zachęt dla praktyk zrównoważonych budzi obawy dotyczące osiągnięcia niezbędnych i ambitnych celów redukcji emisji.

Potrzeba transformacji jest pilna i oparta na solidnych dowodach naukowych. [IEEP](#) argumentuje, że osiągnięcie redukcji zgodnych z celem zerowej emisji netto do 2050 roku będzie wymagało szacowanej redukcji emisji rolniczych o 40-60% do 2040 roku. Rolnictwo UE stoi przed złożonym globalnym wyzwaniem na styku zmian klimatycznych, dynamiki produkcji i zrównoważoności środowiskowej.

Komisja Europejska ma już ustalone ambitne cele zrównoważoności, w tym redukcję emisji gazów cieplarnianych, zmniejszenie użycia pestycydów o 50% i przekształcenie 25% gruntów rolnych UE na rolnictwo ekologiczne. Jednak uproszczenie regulacji w sektorze hodowlanym byłoby krokiem wstecz wobec tych celów i mogłoby prowadzić do dalszego pogłębiania kryzysu klimatycznego. Europa powinna zdecydowanie promować zrównoważone praktyki rolnicze, inwestować w alternatywne źródła białka i wspierać transformację systemu żywnościowego w kierunku modelu, który minimalizuje negatywny wpływ na środowisko i klimat. Tylko taka strategia może zapewnić długoterminową żywność dla populacji przy jednoczesnym zachowaniu planety dla przyszłych pokoleń.

Podsumowanie

Federacja Bezpieczna Żywność apeluje do Komisji Europejskiej o ponowne rozważenie proponowanych zmian legislacyjnych w kontekście sektora hodowlanego. Wzmocnienie tego sektora poprzez uproszczenie regulacji jest niezgodne z prawami konsumentów, prowadzi do



pogłębienia nierówności w dostępie do żywności oraz ma negatywne konsekwencje dla zdrowia publicznego i środowiska. Zamiast tego Europa powinna inwestować w zrównoważone rolnictwo, wspierać zdrowe i dostępne dla wszystkich diety oraz skutecznie chronić środowisko naturalne.

Z poważaniem,

Daria Janowicz, Wiceprezeska Federacji Bezpieczna Żywność

Monika Kohut, członkini Zarządu Federacji Bezpieczna Żywność